

Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego

z dnia 18 listopada 2009 r.

II PZP 4/09

Przewodniczący Prezes SN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Bogusław Cudowski (sprawozdawca), Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca, uzasadnienie), Kazimierz Jaśkowski, Zbigniew Korzeniowski, Roman Kuczyński, Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w dniu 18 listopada 2009 r. sprawy z powództwa Krystyny G., Karoliny S., Grzegorza S. i Krzysztofa S. przeciwko Polskiemu Koncernowi Naftowemu O. SA w P. oraz Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Skarbu Państwa o odszkodowanie, na skutek zagadnienia prawnego przekazanego do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r. [...]

„Czy spółka powstała w wyniku komercjalizacji odpowiada za szkodę powstałą wskutek błędnego pouczenia spadkobierców uprawnionego pracownika o tym, że nie przysługuje im prawo do nieodpłatnego nabycia akcji ?”

p o d j ą ł uchwałę:

Spółka powstała w wyniku komercjalizacji może ponosić odpowiedzialność za szkodę powstałą wskutek błędnego pouczenia spadkobierców uprawnionego pracownika o tym, że nie przysługuje im prawo do nieodpłatnego nabycia akcji.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Najwyższy rozpoznający w zwykłym składzie skargę kasacyjną pozwanego - Polskiego Koncernu Naftowego O. SA w P. w sprawie z powództwa Krystyny G., Karoliny S., Grzegorza S. i Krzysztofa S. dostrzegł zagadnienie prawne budzące po-

ważne wątpliwości i przekazał je do rozpoznania sądowi powiększonemu. Zagadnienie to zostało ujęte w formie następującego pytania: „czy spółka powstała w wyniku komercjalizacji odpowiada za szkodę powstałą w wyniku błędnego pouczenia spadkobierców uprawnionego pracownika o tym, że nie przysługuje im prawo do nieodpłatnego nabycia akcji ?

Zagadnienie to wyłoniło się w sprawie, w której powodowie, będący spadkobiercami pracowników Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w P., domagali się od strony pozwanej odszkodowania za utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji. Pozwany pracodawca zmarłych pracowników prezentował polecany przez Skarb Państwa pogląd, że prawo do nieodpłatnego nabycia akcji nie jest dziedziczne, w związku z tym nie mogą go wykonywać spadkobiercy. W związku z tym spadkobiercy albo rezygnowali ze złożenia oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji albo - gdy mimo tego oświadczenie złożyli - nie byli ujmowani na listach osób uprawnionych do nabycia akcji. W sprawie, w której wniesiona została rozpoznawana skarga kasacyjna, Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powodów żądane kwoty od Skarbu Państwa i od Polskiego Koncernu Naftowego O., z zastrzeżeniem, że w razie spełnienia świadczenia przez jednego z dłużników, obowiązek spełnienia przez drugi podmiot wygasa. Sąd drugiej instancji oddalił apelację pozwanej Spółki.

Sąd Najwyższy w zwykłym składzie podniósł, że w dotychczasowym orzecnictwie Sądu Najwyższego ujawniły się różnice w kształtowaniu podstawy odpowiedzialności pracodawcy - spółki powstałej w wyniku komercjalizacji - z tytułu utraty prawa do nabycia akcji. Początkowo (w orzeczeniu z dnia 6 sierpnia 1998 r., III ZP 24/98, OSNAPiUS 1999 nr 17, poz. 545) Sąd Najwyższy przyjął deliktową odpowiedzialność pracodawcy. Stanowisko to uległo modyfikacji w wyroku z 22 stycznia 2004 r., I PK 291/03 (OSNP 2004 nr 23, poz. 397). W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy uznał, że rozporządzenie Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz.U. Nr 22, poz. 200) kreuje obowiązki adresowane zarówno do Skarbu Państwa jak i do skomercjalizowanego przedsiębiorstwa. Obowiązki tego ostatniego podmiotu, zdaniem Sądu Najwyższego, mają charakter samodzielny i odrębny od obowiązków Skarbu Państwa. Spółka powstała w wyniku komercjalizacji została uznana za podmiot zobowiązany na równi ze Skarbem Państwa.

W rezultacie, w ocenie Sądu Najwyższego, możliwa jest odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie art. 471 k.c. Sąd Najwyższy w zwykłym składzie powziął istotne wątpliwości co do trafności tych poglądów. Podniósł, że odpowiedzialność na zasadzie art. 471 k.c. ma charakter wtórny wobec samego zobowiązania. Można pociągnąć do niej podmiot, który nie spełni swego zobowiązania kontraktowego. W zakresie prawa do akcji jedynym zobowiązanym do świadczenia jest Skarb Państwa. Tylko on jest właścicielem akcji i tylko on może dokonać ich zbycia na rzecz uprawnionych pracowników. Nie ma i nie może mieć takich możliwości spółka - pracodawca. Sąd Najwyższy nie znalazł możliwości stawiania spółki na równi ze Skarbem Państwa jako dłużnika w stosunku zobowiązaniowym prawa do akcji. Wobec tego pozycja spółki, niebędącej dłużnikiem w stosunku prawa do akcji nie może przekształcić się w ten sposób, że stanie się ona się ona dłużnikiem w zakresie odszkodowania za utracone akcje.

Sąd Najwyższy podniósł dalej, że nie wszystkie osoby, które w jakikolwiek sposób uczestniczą w wykonywaniu zobowiązań można uznać za podmioty w stosunku zobowiązaniowym. Doktryna prawa cywilnego odróżnia podmioty w stosunku zobowiązaniowym takie jak dłużnik i wierzyciel od innych podmiotów takich na przykład jak osoby pomocnicze. To, że spółka uczestniczy w wykonywaniu zobowiązania w ramach stosunku prawa do akcji nie świadczy samodzielnie o tym, że jest ona podmiotem występującym po stronie dłużniczej. Spółce należy przypisać charakter pomocnika Skarbu Państwa a nie podmiotu stojącego na równi ze Skarbem Państwa po stronie dłużniczej. W opinii Sądu Najwyższego, nie może zatem wchodzić w grę odpowiedzialność spółki względem uprawnionego pracownika na zasadzie art. 471 k.c. jako że nie jest ona stroną w stosunku zobowiązaniowym. Wykonawca jedynie wyjątkowo może ponosić odpowiedzialność względem wierzyciela na zasadach deliktowych (art. 415 i następne k.c.), wówczas gdy dopuszcza się swego ekscesu, działania wykraczającego poza sferę wykonania zobowiązania. W innych wypadkach odpowiedzialność ponosi dłużnik. Stosownie bowiem do art. 474 k.c., dłużnik ponosi odpowiedzialność za działania osób, którymi posługuje się przy wykonaniu zobowiązania. Sąd Najwyższy stawia w wątpliwość nie tylko kontraktową ale i deliktową odpowiedzialność spółki z tytułu utraty prawa do akcji. Stan faktyczny sprawy, w której wyłoniło się zagadnienie prawne pokazuje, że spółka dopuszczając się błędnego poczynienia nie działała z własnej inicjatywy lecz prezentowała pogląd autorstwa Skarbu Państwa. Spółka nie dysponowała akcjami i nie mogła samodzielnie ustalać zasad

ich przyznawania. Narażona była na odpowiedzialność względem Skarbu Państwa za nienależyte wykonywanie obowiązków w ramach zawartych ze Skarbem Państwa umów zlecenia na prowadzenie procesu zbywania akcji. Regulacje ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji nie obciążają bezpośrednio spółki obowiązkami w procesie zbywania akcji. Przepis art. 36 ust. 5 tej ustawy stanowi jedynie podstawę do wydania przez Ministra Skarbu Państwa przepisów dotyczących zasad podziału uprawnień pracowników na grupy oraz ustalenia liczby akcji przypadających na poszczególne grupy a także trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników. Z zakresu delegacji ustawowej nie wynika, by udział spółki - pracodawcy był konieczny w procesie zbywania akcji. Jest on wskazany ze względów pragmatycznych, gdyż przydział akcji następuje w oparciu o kryterium stażu pracy. Nawet w takim ujęciu udział pracodawcy byłby niezbędny tylko gdy chodzi o wykazanie stażu. Tymczasem pracodawca obciążył pracodawcę dodatkowymi obowiązkami. Minister Skarbu Państwa występował przy tym zarówno w roli *statio fisci* działając za dłużnika w cywilnoprawnym stosunku prawa do akcji jak i pracodawcy, który wydając rozporządzenie obciąża określonymi obowiązkami spółkę-pracodawcę. Zdaniem Sądu Najwyższego, można przyjąć, że stanowi to swoiste wyznaczenie pomocnika w wykonaniu zobowiązania cywilnoprawnego lecz nie ma podstawy normatywnej do przyjęcia, że Skarb Państwa jako dłużnik może obciążyć na podstawie rozporządzenia równoległą odpowiedzialnością spółkę - pracodawcę.

Sąd Najwyższy w powiększonym składzie rozważył, co następuje:

Przepisy ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.) tylko w niewielkim zakresie regulują sposób i tryb postępowania w procesie zbywania akcji na rzecz uprawnionych pracowników (ich spadkobierców). Gdy chodzi o podmiot dokonujący zbycia akcji na rzecz pracowników, jest nim w myśl art. 31a (dodanego przez art. 17 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z reformą funkcjonowania gospodarki i administracji publicznej oraz o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, Dz.U. Nr 51, poz. 775) minister właściwy do spraw Skarbu Państwa. Dokonuje on zbycia akcji na rzecz uprawnionych pracowników. Pojęcie uprawnionych pracowników zostało zdefiniowane w art. 2 pkt 5 ustawy. W ustawie nie ma wzmianki na temat

tego, kto ustala krąg uprawnionych. Został natomiast ustanowiony (w art. 38 ust. 1) warunek nabycia akcji w postaci złożenia we właściwym terminie oświadczenia o zamiarze nabycia akcji. Nie zostało określone, jakiemu podmiotowi należy złożyć oświadczenie ani też nie sprecyzowano sposobu postępowania w razie złożenia oświadczenia przez osobę nieuprawnioną do nabycia akcji. Przepis art. 36 ust. 4 (w brzmieniu mającym zastosowanie w sprawie, w której wyłoniło się rozpatrywane zagadnienie a sprzed kosmetycznej zmiany wprowadzonej od 12 lutego 2009 r.) stanowił, że akcje zbywa się nieodpłatnie w grupach wyodrębnionych ze względu na okresy zatrudnienia uprawnionych pracowników w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym i w spółce powstałej w wyniku komercjalizacji tego przedsiębiorstwa państwowego. Dla rozważanego zagadnienia przepis ten ma to znaczenie, że wynika z niego pośrednio współudział spółki powstałej w wyniku komercjalizacji w procesie zbywania akcji. Spółka ta jest bowiem pracodawcą (lub następcą pracodawcy) uprawnionych pracowników a zatem jedynym podmiotem, który może ustalić okresy zatrudnienia stanowiące kryterium podziału na grupy uprawnionych pracowników. Lakoniczność ustawy w zakresie sposobu procedowania w toku zbywania akcji pozwala na wysnucie wniosku co do rozumienia zakresu delegacji ustawowej zamieszczonej w art. 36 ust. 5 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Minister właściwy do spraw Skarbu Państwa został w nim upoważniony do określenia w drodze rozporządzenia szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy i ustalenia liczby akcji przypadających na każdą z grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników. Skoro bowiem w ustawie uregulowano jedynie warunek w postaci złożenia oświadczenia o zamiarze skorzystania z prawa do nieodpłatnego nabycia akcji oraz ustalono, że nabycie następuje w grupach wyodrębnionych według kryterium stażu pracy, określenie „tryb nabywania akcji” wyznaczające granice upoważnienia ustawowego należy rozumieć jako zasady i sposób postępowania w procesie zbywania akcji na rzecz uprawnionych pracowników.

W wydany na podstawie tej delegacji rozporządzeniu Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz.U. Nr 33, poz. 200) uregulowano dwa obowiązki spółki powstałej w wyniku komercjalizacji: wydania zaświadczenia (§ 2 ust. 2) oraz sporządzenia listy uprawnionych pracowników i jej wywieszenia (§ 6). Pierwszy z nich stanowi konkretyzację obowiązku wynikającego

pośrednio z art. 36 ust. 4 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Bez zaświadczeń o okresie zatrudnienia nie byłoby możliwe dokonanie podziału uprawnionych pracowników na grupy, w których następuje zbycie akcji przez Skarb Państwa. Drugi obowiązek ma znaczenie raczej techniczne. Można jednak stwierdzić, że prawodawca nałożył na prywatyzowaną spółkę obowiązki względem pracowników. Tak też przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2004 r., I PK 291/ 03 (OSNP 2004 nr 23, poz. 397). W stanie faktycznym sprawy, na tle którego powstało rozpatrywane obecnie zagadnienie, roszczenie odszkodowawcze nie jest wywodzone z niewykonania obowiązku wydania zaświadczenia o zatrudnieniu lub niewłaściwego sporządzenia listy uprawnionych pracowników. Według powodów, zdarzeniem, które wywołało szkodę było błędne pouczenie przez spółkę zgłaszających się osób o tym, że nie przysługuje im prawo do nieodpłatnego nabycia akcji, skutkiem czego nie złożyły one oświadczeń i nie nabyły akcji. Obowiązek stosownego pouczenia o przysługujących uprawnieniach nie został określony ani w ustawie, ani w rozporządzeniu wydanym na jej podstawie. Niewątpliwie wadliwe pouczenie stanowi zdarzenie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą w postaci nienabycia akcji. Gdyby nie takie działanie spółki, szkoda nie powstałaby. Poza rozważanym zagadnieniem pozostaje kwestia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa jako podmiotu dokonującego zbycia. Gdy chodzi o odpowiedzialność spółki pozostaje natomiast do rozważenia podstawa jej odpowiedzialności. W uzasadnieniu postanowienia przedstawiającego zagadnienie prawne kwestionuje się kontraktową podstawę odpowiedzialności spółki powstałej w wyniku komercjalizacji i prywatyzacji. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 sierpnia 1998 r. III ZP 24/98 (opublikowanym z glosą J. Broła w OSP 2000 nr 2, poz. 31) opowiedział się za ukształtowaniem deliktowej lub kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu utraty prawa do nabycia akcji. Glosator opowiadał się za kontraktową odpowiedzialnością pracodawcy.

W ocenie Sądu Najwyższego w powiększonym składzie podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej spółki powstałej w wyniku komercjalizacji i prywatyzacji zależy od okoliczności faktycznych, które doprowadziły do powstania szkody. Możliwy jest też zbieg obu podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej (wywodzonej zarówno z art. 415 k.c. jak i z art. 471 k.c.). Obowiązek należytego pouczenia pracownika o przysługujących mu uprawnieniach może być wywodzony z obciążającego pracodawcę (spółkę) obowiązku dbałości o dobro pracownika. W tym zakresie należy powołać pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 17 lutego 2004 r., I PK

386/03 (OSNP 2005 nr 1, poz. 6, z glosą K. Walczaka opublikowaną w Monitorze Prawa Pracy 2005 nr 7). Wadliwe pouczenie może być też ocenione jako delikt. Chodzi przy tym o obiektywną wadliwość. O braku przesłanek odpowiedzialności deliktowej spółki nie może przesądzać powołanie się przez nią na pogląd wyrażany przez przedstawicieli Ministra Skarbu Państwa. Spółka nie była wyposażona z kompetencje decyzyjne, nie miała zatem prawa stawiania komukolwiek przeszkód w dochodzeniu prawa do nabycia akcji. Skoro na skutek działania spółki nie doszło do nabycia akcji może być jej przypisana odpowiedzialność odszkodowawcza. Nie wyłącza tej odpowiedzialności rola dłużnika w zakresie świadczenia - zbycia akcji - przypisana nie spółce lecz jedynie Skarbowi Państwa. Niewykonanie zobowiązania do świadczenia może nastąpić na skutek działania nie tylko podmiotu obciążonego tym obowiązkiem, ale także działania innych podmiotów pozostającego w normalnym związku przyczynowym z powstaniem szkody. Odpowiedzialność odszkodowawcza również nie ogranicza się więc do dłużnika świadczenia głównego. Nie można też podzielić tezy o roli spółki jako podmiotu, z którego pomocą dłużnik - Skarb Państwa wykonywał swe zobowiązanie (w rozumieniu art. 474 k.c.). Spółka nie jest względem uprawnionych pracowników podmiotem „trzecim”, pomocnikiem Skarbu Państwa dokonującego na ich rzecz zbycia akcji. Jest ich pracodawcą a zatem stroną stosunku prawnego rodzącego wiele obowiązków. Obowiązki pracodawcy nie ograniczają się tylko do świadczeń stanowiących ekwiwalent pracy. Dość wspomnieć obowiązki nałożone na pracodawców w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Spółka-pracodawca jest ponadto podmiotem podlegającym prywatyzacji, uczestniczącym bezpośrednio w procesie udostępniania akcji. Jedynie w pewnym sensie jej rola przypomina podmiot, którym dłużnik posługuje się przy wykonywaniu swego zobowiązania.

Reasumując, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie nie znalazł podstaw do odstąpienia od utrwalonego w dotychczasowym orzecznictwie poglądu o współodpowiedzialności (ze Skarbem Państwa) spółki powstałej w wyniku komercjalizacji za szkodę powstałą wskutek błędnego pouczenia spadkobierców uprawnionego pracownika o tym, że nie przysługuje im prawo do nieodpłatnego nabycia akcji.

=====